



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Słowianie w oczach średniowiecznych pisarzy arabskich

Author: Beata Abdallah

Citation style: Abdallah Beata. (2005). Słowianie w oczach średniowiecznych pisarzy arabskich. W: L. Drong, W. Kalaga (red.), "Wielokulturowość : postulat i praktyka" (S. 169-182). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Beata ABDALLAH

Uniwersytet Śląski

Katowice

Słowianie w oczach średniowiecznych pisarzy arabskich

i z Jego znaków jest
stworzenie niebios i ziemi,
różnorodność waszych języków i kolorów.
Zaprawdę, w tym są znaki
Dla tych, którzy wiedzą!

(*Koran*, sura XXX *Bizantyjczycy*, werset 22)

O ludzied
Oto stworzyliśmy was z mężczyzny i kobiety
i uczyniliśmy was ludami i plemionami,
abyście się wzajemnie znali.
Zaprawdę, najbardziej szlachetny spośród was,
W obliczu Boga
To najbardziej bogobojny spośród was

(*Koran*, sura XLIX, *Komnaty*, werset 13)¹

Zostałem posłany do czerwonych i do czarnych²

(*hadis*)

W *Koranie* nie tylko nie ma śladu uprzedzeń rasowych, ale brak jest nawet ich świadomości. Islam zakłada równość ras i narodów. To nie

¹ *Koran*. Przeł. J. Bielawski. Warszawa 1986, s. 486 i 621.

² Cyt. za: B. Lewis: *Race et couleur en pays d'Islam*. Trad. A. Iteanu, F. Briand. Paris 1982.

urodzenie, lecz wiara czyni człowieka szlachetnym. Ona stanowi kryterium podziału ludzi na dwie grupy: wierzących (ahl al-kitāb) – „ludzi Księgi”, czyli żydów, chrześcijan i muzułmanów, oraz niewierzących, pogan³.

Dzieje kalifatu zdają się potwierdzać, że ideał koraniczny wcielano w życie. W tym ogromnym konglomeracie ras, ludów i kultur nie było miejsca ani na segregację, ani nawet na dyskryminację rasową. Czy jednak społeczeństwo nie doświadczało żadnych uprzedzeń? Liczne źródła wskazują, że stereotypy związane z innym odcieniem skóry czy odmienną kulturą nie były dla mieszkańców imperium niczym niezwykłym. Jak byli postrzegani Słowianie? Co o nich wiedzano? Jakiego rodzaju skojarzenia budzili? Zanim odpowiemy na te pytania, należy określić, co dla średniowiecznego Araba oznaczał termin „Słowianin”. Już sama nazwa stwarza pewne trudności i – co za tym idzie – może być źródłem nieporozumień.

„Aṣ-Ṣaqlāb”, „aṣ-Ṣaqlabī”, „aṣ-Ṣiqlabī”, liczba mnoga „as-Ṣaqlāliba” – to słowo pochodzące ze średniogreckiego, które do tego języka zawędrowało z języków słowiańskich. Nazwa arabska oddaje pierwotne „Sklav” ze średniogreckiego „Sklavoi”. *B* to transkrypcja β (wym. V), które nie ma w języku arabskim odpowiednika, a pierwsza samogłoska ma charakter epentezy rozbijającej zbitkę spółgłoskową. Zapożyczenie to wskazuje, że pierwsze zetknięcie Arabów ze Słowianami musiało nastąpić na terytorium Bizancjum lub za pośrednictwem Bizantyjczyków⁴.

Słowianie byli pierwszym ludem europejskim o jasnych włosach i jasnej cerze, z jakim zetknęli się Arabowie. Wkrótce, w miarę jak poznawali przedstawicieli innych szczepów, termin „aṣ-Ṣaqlāliba” zaczął obejmować ludy północnej, środkowej i wschodniej Europy o typie fizycznym zbliżonym do słowiańskiego – jasnowłose i jasnoskóre, m.in. ludy fińskie, germańskie, bułgarskie czy niekiedy nawet tureckie. Oba te znaczenia nieraz mieszają się i zachodzą na siebie. Jednak większość pisarzy arabskich używając formy „aṣ-Ṣaqlāliba”, ma na myśli właściwe ludy słowiańskie⁵. W tym opracowaniu zawężam termin

³ *Relacja Ibrahima ibn Jakuba z podróży do krajów słowiańskich w przekazie al-Bekriego*. Oprac. T. Kowalski. Kraków 1946.

⁴ T. Lewicki: *Świat słowiański w oczach pisarzy arabskich*. „Slavia Antiqua” 1948, T. 1, s. 327.

⁵ *Relacja Ibrahima...*, s. 56; *Źródła arabskie do dziejów Słowiańszczyzny*. T. 1. Oprac. T. Lewicki. Wrocław-Kraków 1956, s. 7.

„aṣ-Ṣaḡāliba” do takiego właśnie, głównego znaczenia, jakie domino wało w użyciu średniowiecznych Arabów, nie będę więc tym okreś leniem obejmować np. Bułgarów kamskich, o których Ibn Faḍ lān pisze bardzo interesująco w swoim opisie podróży i których władcę nazywa „królem Słowian” (malik aṣ-Ṣaḡāliba)⁶. Te rozważania nie będą też dotyczyły Rusów, głównie dlatego, że pisarze średniowieczni starannie rozgraniczali „ar-Rūs” i „aṣ-Ṣaḡāliba”⁷.

Arabowie i Słowianie kontaktowali się już w czasach przedmuzuł mańskich, w VI wieku. Do kontaktów dochodziło na terenach Bizan cjum, gdzie żyli osadnicy słowiańscy dostarczający imperium najem nych żołnierzy. Pierwsza pisemna wzmianka o wzajemnych kontak tach pochodzi z 644 roku, natomiast pierwszym Arabem, który wspo mina o Słowianach, był chrześcijański poeta al-Aḥṭal⁸.

Dużo później niż samych Słowian poznali Arabowie kraje słowiań skie. Dwoma drogami przenikały do kalifatu wiadomości o ziemiach Słowian. Pierwsza wiodła od początków VIII wieku przez irański Chorezm, a stamtąd do ośrodków kulturalnych imperium muzul mańskiego. Druga prowadziła przez Hiszpanię, podbitą w latach 711–713⁹. Kiedy kraje te znalazły się w orbicie światowego handlu arabskiego, kontakty stały się bardzo częste, a wiedza o Słowianach coraz obszerniejsza. Największe natężenie stosunków handlowych przy padło na wiek X. Z tego okresu pochodzi większość cytatów przy toczonych w tekście. Liczni geografowie i uczeni opisy krajów sło wiańskich i ich mieszkańców opierali na relacjach kupców i podróż ników, podróżujących do krajów Europy wschodniej nie tylko w cel ach handlowych, ale także naukowych i dyplomatycznych. Jako źródła wykorzystywano też informacje kupców europejskich (głównie ruskich) oraz literaturę zachodnią i bizantyjską¹⁰.

Wraz z ożywieniem handlu pomiędzy Arabami i Słowianami na teren kalifatu napływały coraz większe rzesze słowiańskich niewol-

⁶ Ibn Faḍlān: *Kitāb*. W: *Źródła arabskie do dziejów Słowiańszczyzny*. T. 3. Oprac. A. Kmietowicz, F. Kmietowicz, T. Lewicki. Wrocław-Warsza wa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1985, s. 106.

⁷ Na temat nomenklatury ar-Rūs i aṣ-Ṣaḡāliba oraz rozumienia znaczeń tych terminów przez średniowiecznych Arabów można przeczytać m.in. w komentarzu Tadeusza Lewickiego w *Źródłach arabskich...* T. 3, s. 129.

⁸ al-Aḥṭal – fragment kasydy w: *Źródła arabskie...* T. 1, s. 6.

⁹ T. Lewicki: *Świat...*, s. 331.

¹⁰ Ibidem, s. 336–338.

ników. Od początku IX wieku ich liczba cały czas narastała. Ziemie słowiańskie i zamieszkujące je ludy tak mocno związane były z handlem niewolnikami, że nazwa „*Ṣaqlabī*” zaczęła oznaczać niewolnika. Przykładem niech będzie użycie tego terminu w arabskiej Hiszpanii. Początkowo oznaczał on tylko słowiańskich niewolników przywożonych do Andaluzji, później stał się już określeniem wszystkich cudzoziemskich, białych niewolników, głównie jednak Europejczyków wyróżniających się jasną karnacją, jasną barwą włosów i oczu, będących w typie fizycznym Słowian. Niekiedy termin „*Słowianin*” użyty w odniesieniu do niewolnika uzyskiwał znaczenie bardziej specjalistyczne – przywożeni do Andaluzji niewolnicy często przed sprzedażą poddawani byli kastracji, toteż słowo to zaczęło być używane na określenie „białego eunucha”¹¹. Później nazwa ta stała się synonimem kastrata. Kordobański pisarz Ibn Ḥayyān określa kastrata właśnie za pomocą słowa „*ṣaqlāb*”, takie samo znaczenie podaje arabsko-łaciński słownik z XIII wieku, w którym występuje też czasownik „*ṣaqlaba*” – „kastrować”¹². Również w językach europejskich słowo to zaczęło oznaczać niewolnika (por. np. średnioang. „*sclave*”, ang. „*slave*”, fr. „*esclave*”).

Genealogia arabska starała się umieszczać znane sobie ludy w zacytowanej z *Pięcioksięgu* tabeli ludów. Słowianie mieli być potomkami Madaja, syna Jafeta¹³. Ibn Qutayba (w IX wieku) pisze:

Co się tyczy Jafita, to pośród jego potomków są: Słowianie, Bułgarzy Naddunajscy i Hiszpanie. [...] Do jego potomków [należą również] Turcy, Chazarowie, Gog i Magog¹⁴.

Al-Qazwīnī przedstawia *Saqlaba* jako brata *Rūma*, *Armana* i *Firan-ğa*. Według *Saīda ibn al-Musayiba* szczepy pochodzące od Jafeta, m.in. Turcy, ludy Goga i Magoga oraz Słowianie, są niewiele warte w przeciwieństwie do Persów i Bizantyjczyków, którzy pochodzą od *Sema*.

¹¹ B. Lewis: *Race...*

¹² *Źródła arabskie...* T. 1, s. 95.

¹³ *Relacja Ibrahima...*, s. 48; T. Lewicki: *Znajomość krajów i ludów Europy u pisarzy arabskich IX i X w.* „*Slavia Antiqua*” 1961, T. 8; *L'encyclopédie d'Islam*. Vol. 9. Leyden 1995, s. 908–910.

¹⁴ Ibn Qutayba – wyjątki z dzieł w: *Źródła arabskie...* T. 1, s. 203. Na potrzeby tego artykułu spolszczyłam pisownię występujących tu etnonimów.

Sa'īd ibn al-Bitrīq do potomków Jafeta zalicza wszystkie ludy europejskie i część zachodnioazjatyckich¹⁵. Każdy z potomków Jafeta miał jakoby otrzymać swoje terytorium; Şaqlab, który walczył o ziemię z braćmi, został przez nich pobity i musiał zadowolić się ziemiami na północy Europy. Według legendy z anonimowego dzieła *Muğma' at-tawarīḥ* ojciec Şaqlaba, którego matka zmarła zaraz po jego narodzinach, został wykarmiony mlekiem suki, co było przyczyną jego „psiej” natury. Z tego też powodu jego syn został nazwany Şaqlabem. U Gardiziego znajdujemy naiwną etymologię nazwy „Şaqlab” – ma ona pochodzić od słowa „Saglabi”; „sag” w języku perskim oznacza psa¹⁶.

Wydaje się, iż według Arabów najbardziej charakterystyczną cechą Słowian, tym, co określało ich tożsamość, a zarazem odróżniało od innych, był ich wygląd fizyczny. Przecież aṣ-Şaqlība to czasami nie tylko Słowianie, ale jasnowłose i jasnoskóre szczepy zamieszkujące Europę północną, środkową i wschodnią. Leksykograf Abū Mansūr (w przekazie Yāqūta) definiuje:

Şaqlība to plemię o czerwonej cerze i rzyżych włosach. Człowieka o czerwonej cerze i rzyżych włosach nazywa się Şaqlabem z uwagi na podobieństwo jego cery do cery Şaqlība¹⁷.

Arabowie w okresie przedislamskim nie wiązali z kolorem skóry żadnych uprzedzeń, nie było to dla nich kryterium wartościowania. Kolor skóry nie stanowił wskazówki w określaniu tożsamości i relacji „my – inni”. W utworach poetów staroarabskich znajdujemy ogromną gamę określeń kolorystycznych ludzkiej skóry, o wiele bogatszą od tej używanej współcześnie. Ale ta kolorystyka ma znaczenie osobiste, indywidualne raczej niż etniczne. Czasem tylko te określenia zyskują wymiar etniczny, ale względny, nigdy absolutny, np. niekiedy Arabowie nazywają siebie czarnymi w opozycji do czerwonych Persów, innym znów razem określani są jako czerwoni (lub biali), aby odróżnić się od czarnych Afrykańczyków. Po podbojach określenia dotyczące koloru skóry stały się mniej liczne i mniej wyspecjalizowane. Po jakimś czasie zanikły wszystkie z wyjątkiem koloru czarnego, bia-

¹⁵ T. Lewicki: *Świat...*, s. 339–340.

¹⁶ *L'encyclopédie...*, s. 910.

¹⁷ T. Lewicki: *Świat...*, s. 339.

łego i czerwonego, które zaczęły uzyskiwać znaczenie etniczne. Biali lub czerwoni to Arabowie, Persowie, Grecy, Turcy, Słowianie lub – ogólnie – ludy żyjące na północy i wschodzie ziem zamieszkałych przez czarnych. Czasami w opozycji do białych Arabów i Persów określa się skórę ludów północy jako alabastrową, jasnoniebieską bądź przypisuje się jej różne odcienie czerwonego.

Niektóre ludy, np. Greków, sporadycznie określano też mianem żółtych. Jeszcze w czasach przedmuzułmańskich Persów nazywano czerwonymi. Arabowie doskonale zdawali sobie sprawę z ich wyższości cywilizacyjnej. W kalifacie to Persowie uznawani byli za „gorszych”. Czerwonymi zaczęto określać też nie-Arabów nawróconych na islam, a później również Greków, podbitych Hiszpanów i inne ludy o skórze jaśniejszej od skóry Arabów¹⁸.

We wszystkich opisach wyglądu Słowian podkreślano ich jasną cerę i jasne włosy. Ibn al-Kalbī (w IX wieku) pisze: „to liczny lud, jasnowłosy, o czerwonej (różowej) cerze”. Tak samo określał ich Yāqūt (w XIII stuleciu). Do określenia koloru włosów najczęściej używano przymiotników „aṣḥab” (jasny lub – jak chcą niektórzy – rudy kolor włosów) i „aṣqar” (rudy). Al-Ġāḥiż wyróżniał trzy barwy włosów u Słowian: „aṣ-ṣuḥūba” (blond), „al-ḥumra” (ruda, dosłownie „czerwien”) i „al-bayād” (jasny blond)¹⁹. Ibn al-Faqīh, chwalać doskonały charakter i wygląd fizyczny mieszkańców Iraku, przeciwstawiał ich Słowianom, którzy rodzą się z „[włosami o barwie] pośredniej pomiędzy kolorem rudym (aṣqar), blond (aṣḥab), matowo-białym (amḥaq) i białym (muḡrab)”²⁰.

Wygląd różnych ludów wiązano z miejscem ich pochodzenia i klimatem. Ibn Sinā w swoim poemacie medycznym tłumaczył różnorodność kolorów skóry wpływami klimatycznymi. Jego zdaniem to z powodu chłodu „Słowianie stali się jaśni aż do olśniewającej białości”²¹. Klimat IV reprezentuje równowagę i doskonałość. Ludzie tu urodzeni odznaczają się idealnie śniadą skórą. Opuszczając klimat IV i oddalając się od środka Ziemi, napotykamy ludzi nieumiarkowanie

¹⁸ B. Lewis: *Race...*, s. 18–19.

¹⁹ *Źródła arabskie...* T. 1, s. 7.

²⁰ *Źródła arabskie do dziejów Słowiańszczyzny*. T. 2, cz. 1. Oprac. T. Lewicki. Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 27.

²¹ B. Lewis: *Race...*, s. 58.

czarnych (jak Afrykanie) czy białych (jak Słowianie)²². Ibn Buṭlān w swoim poradniku *Risāla fī šīrā' ar-raqīq* dotyczącym kupna niewolników obok porad praktycznych zamieszcza przegląd zalet i wad niewolników pochodzących z różnych części świata. O Słowianach pisze:

Mają szerokie torsy, są odważni i na tyle dobrze zbudowani aby znosić upały, ale ich nogi są szczupłe ponieważ ciepło ucieka z ich ciał przez kończyny. Z powodu doskonałego trawienia cieszą się długim życiem, ale ich kobiety są bezpłodne, jako że nigdy nie są wolne od przypadłości miesięcznej²³.

Ibn al-Faḡīh w *Kitāb al-Bulḍān* wyróżnia dwie grupy Słowian, biorąc pod uwagę ich typ fizyczny:

[Pierwsza z nich] to ludzie o smagłej cerze i ciemnych włosach; [mieszkają oni] w pobliżu morza. [Drugą] ich [grupą] są ludzie jaśni; [mieszkają] oni w głębi lądu²⁴.

Odróżniał więc Słowian południowych i północnych.

Ibrāhīm ibn Ya'qūb zauważa, że wygląd nie wszystkich Słowian odpowiada stereotypowi:

Do osobliwości należy, że ludność Bojma [Czech] jest śniada, o czarnych włosach, a jasna barwa [jest] wśród nich rzadka²⁵.

Al-Ġāḥiẓ, sam będący potomkiem czarnych niewolników, bierze w obronę Afrykańczyków, przeciwstawiając im ludy północy.

Ten, kto uważa kolor czarny za godny nagany [niech uprzytomni sobie] jak wstrętnymi i brzydkimi są u Franków, u Bizantyjczyków i u Słowian gładkość włosów i ich delikatność, a także barwa blond lub ruda owłosienia brody i głowy, jako też białość rzęs²⁶.

Choć w ówczesnych dziełach geograficznych nie brakowało opracowań dotyczących Słowian, to jednak Słowiańszczyzna nie była dla

²² A. Miquel: *Géographie humaine du monde musulman jusqu'au milieu du 11e siècle, Géographie et géographie humaine dans la littérature arabe des origines à 1050*. Paris 1967, s. 321–322.

²³ B. Lewis: *Race...*, s. 143.

²⁴ *Źródła arabskie...* T. 2, cz. 1, s. 23.

²⁵ *Relacja Ibrahima...*, s. 49.

²⁶ Al-Ġāḥiẓ, wyjątki z dzieł w: *Źródła arabskie...* T. 1, s. 69.

średniowiecznych Arabów tak interesująca jak Indie czy Chiny. Jak pisze Tadeusz Kowalski, kraje Europy wschodniej i północnej „nie wzbudzały wśród szerokich sfer inteligencji muzułmańskiej większego zainteresowania”²⁷.

Perspektywa kulturowa, a dopiero po niej religijna stanowiła dla Arabów podstawę kryterium oceny innych. Ceniono innych przede wszystkim za wkład, jaki wnieśli do cywilizacji. Bernard Lewis twierdzi, że:

Dla muzułmanów, tak jak dla wszystkich innych znanych nam cywilizacji, świat cywilizowany to był z definicji ich świat. Oni jedynie posiadali prawdziwe objawienie i prawdziwą wiarę. Świat zewnętrzny był zaludniony przez barbarzyńców i niewiernych. W tym świecie zewnętrznym, który rozciągał się za granicami ojkumeny islamskiej, muzułmanie czynili pewne rozróżnienie. Na wschodzie były Indie i Chiny, kraje pogańskie, pomimo to otaczane respektem ze względu na dawność ich cywilizacji. Na zachodzie było chrześcijaństwo, najpierw bizantyjskie, potem europejskie, uznawane za rywala ze względu na religię, kulturę i wizję świata. Poza tym byli jeszcze barbarzyńcy z północy i południa – biali i czarni: Turcy, Słowianie i inni. [...] Te społeczeństwa postrzegane były głównie jako rezerwuar niewolników na import do imperium [...] i ponieważ nie posiadali żadnej religii godnej tej nazwy, nadawali się do nawrócenia na islam. A więc dla tych ludów niewolnictwo było dobrodziejstwem i często było przez nich przyjmowane jako takie [...]”²⁸.

Sa‘īd al-Andalusī (w XI stuleciu) w swoim dziele *Ṭabaqāt al-umam* wśród narodów cywilizowanych, kultywujących naukę wymieniał Hindusów, Persów, Chaldeczyków, Greków, Rzymian, Egipcjan, Arabów i Żydów. Innym ludom, jak np. Turkom czy Chińczykom, przypisywał zdolności w innych dziedzinach, natomiast resztę ludzkości nazywał z pogardą barbarzyńcami, twierdząc, że są oni „bliżej zwierzętom niż ludziom”.

Ci spośród nich, którzy żyją bardzo daleko [...] znają mroźną temperaturę i pochmurne niebo z powodu najdalszego oddalenia słońca od zenitu. Z tego powodu ich temperament stał się gnuśny, a ich humory surowe, ich brzuchy stały się tłuste, cera blada, ich włosy zarosły. Bystrość,

²⁷ Tadeusz Kowalski, wstęp do *Relacji Ibrahima...*, s. 44.

²⁸ B. Lewis: *Race...*, s. 62.

przenikliwość, inteligencja są u nich żadne; ignorancja, bierność, brak umiejętności osądu i prostactwo są ich podstawowymi cechami. Tacy są Słowianie, Bułgarzy, Turcy i ludy sąsiednie²⁹.

Ibn al-Faqīh pisze: „Mówi Platon: Słowianie nie posiadają odwagi”. To, oczywiście, nie są słowa Platona, to raczej wyjątek z dzieł al-Ġāhiz, podpierającego się autorytetem Platona³⁰. Al-Ġāhiz, jeden z największych twórców literatury adabowej, jest bardzo nieprzychylnie nastawiony do Słowian. Píše on w *Kitāb al-ḥayawān*:

Przytrafia się [rzezańcowi również co następuje]. Kiedy spomiędzy dwóch braci słowiańskich [...] skastruje się jednego, [drugiego zaś nie], to rzezaniec stanie się lepszym w pracy, sprytniejszym, zręczniejszym, [...] inteligentniejszym w rozmowie [...] [Natomiast] jego brat [niekastrowany] pozostanie przy swojej wrodzonej niewiedzy i [...] głupocie właściwej Słowianom; będzie on [też] źle rozumiał [każdy] cudzoziemski język [...] Język jego nie będzie swobodny, ani też bardzo wymowny i nie będzie miał łatwości w doborze wyrazów... Pierwszą rzeczą, jaką sprawia kastracja u Słowianina jest powiększenie jego inteligencji, wysubtelnienie jego bystrości, wygładzenie jego charakteru i ożywienie rytmu jego duszy [...]

Co się tyczy słowiańskich kobiet i młodych chłopców, to nie ma żadnego sposobu na zmianę ich charakteru [...]

A oto, co możemy powiedzieć ogólnie o ich kobietach: przy stosunkach nie dają rozkoszy, nie są też sprawne w jakimkolwiek rzemiośle, ponieważ brak im zrozumienia w usługach i inteligencji w pracy ręcznej. [Także i wśród wspomnianych] rzezańców [słowiańskich], nawet jeżeli posiadają dobre narzędzia i mimo nabycia przez ich naturę [na skutek kastracji] rozsądku w umiejętności wykonywania rozmaitych rodzajów prac, oraz równowagi charakteru [potrzebnej] do sprawowania służby, nie ujrysz nigdy nikogo, kto by mógł skutecznie wykonać pracę nastręczającą jakąkolwiek trudność i wymagającą pewnej umiejętności, a dającą się osiągnąć [tylko] przy pomocy uwagi i zagłębiania się w trwałej refleksji. Wyjątkiem jest to, co się mówi o osiągnięciach Dama'y w dziedzinie uderzania w struny [...] Rzezaniec [słowiański] skastrowany w młodości zna dobrze sztukę łapania [ptaków] na lep.

²⁹ Ibidem, s. 60.

³⁰ Ibn al-Faqīh w: *Źródła arabskie...* T. 2, cz. 1, s. 123–124.

Doskonale umieją wabić leśne gołębie. [Celują też] w sztukach pomniejszych³¹.

Zdaniem Tadeusza Lewickiego al-Ġāhiz był raczej odosobniony w swoich poglądach, które nie odzwierciedlały ani rzeczywistości, ani stosunku społeczeństwa do Słowian, jako niewolników ceniono bowiem najbardziej właśnie Słowian, stanowiących wraz z Turkami pewnego rodzaju arystokrację niewolników w kalifacie³². Słowianie wykonywali cięższe prace, znajdując zatrudnienie jako służba domowa, oficerowie, żołnierze i urzędnicy, osiągając często najwyższe stanowiska³³. Historiografowie arabscy piszą o ważnej roli, jaką odgrywali Słowianie w dziejach imperium (zwłaszcza na terytorium Hiszpanii i w państwie Fatymidów). Jako należący do elitarnej gwardii przybożnej kalifa nieraz brali udział w przewrotach pałacowych i walce o władzę, mieli duży wpływ na politykę³⁴. Najczęściej rozpoczynali służbę jeszcze jako dzieci i otrzymywali doskonałe wykształcenie. Al-Maqrīzī wspomina, iż kalif Mu'izz uczył się języków swoich służących, w tym języka Słowian³⁵.

Często podkreślano dzielność i waleczność Słowian (m.in. al-Mas'ūdi i inni) – uważano ich za potęgę, ze względu na ich liczebność i na obszar krajów słowiańskich:

Na ogół [biorąc], to Słowianie są skorzy do zaczepki i gwałtowni, i gdyby nie ich niezgoda [wywołana] mnogością rozwidleń ich gałęzi i podziałów na szczepy, żaden lud nie zdołałby im sprostać w sile³⁶.

³¹ Al-Ġāhiz, wyjątki z dzieł w: *Źródła arabskie...* T. 1, s. 67.

³² *Źródła arabskie...* T. 1, s. 313.

³³ Najwyższą warstwę niewolników stanowili wojskowi, najniższą – robotnicy wykonujący bardzo ciężkie prace fizyczne (w kopalniach, przy nawadnianiu pól itp.). Sytuacja niewolników w imperium, regulowana przez prawo islamskie, była stosunkowo dobra. Stosowanie wobec nich przemocy było karalne. *Koran* zalecał jako pobożny uczynek darowanie wolności niewolnikowi, co też wielu czyniło. Niewolnicy funkcjonowali w społeczeństwie na prawach półobywateli. W dużej jednak mierze ich położenie zależało od rodzaju wykonywanej pracy.

³⁴ D. Rozmus: *Quariat as-Šaqāliba*. „Slavia Antiqua” 1998, T. 39, s. 43–49; Ph. Hitti: *Dzieje Arabów*. Przeł. W. Dembski, M. Skuratowicz, E. Szymański. Warszawa 1968, s. 314–514; *L'encyclopédie...*, s. 907–910.

³⁵ *L'encyclopédie...*, s. 909.

³⁶ *Relacja Ibrahima...*, s. 51–52.

Wśród średniowiecznych Arabów niezwykle popularna była literatura podróżnicza. Interesowano się innymi ludami, ich historią, religią, zwyczajami i obrzędami³⁷. Arabscy podróżnicy opisują obyczaje plemion słowiańskich bez śladu protekcjonalizmu, prezentują raczej chłodny obiektywizm. Słowianie znani byli jako ci, którzy palą zwłoki swoich zmarłych – wspomina o tym większość arabskich autorów. Ten pogański rytuał, dla Arabów egzotyczny i niezwykły, niektórzy pisarze porównywali do podobnych obrzędów pogrzebowych w Indiach. O obyczaju tym nadmienia większość historiografów, geografów i podróżników piszących o Słowianach.

Anonimowy autor, podający się za Al-Mas'ūdīego, w zaginionym dziele *Kitāb aḥbār az-zaman*, z którego wyciąg znajdujemy w *Muḥtaṣar al-'ağāib wal' garā'ib*, pisze: „Słowianie są częściowo chrześcijanami, częściowo poganami, czczącymi słońce i palącymi zmarłych³⁸. W *Murūğ az-zahab* Al-Masūdī wspomina o spalaniu zwłok wraz z ludźmi i końmi (w przypadku, gdy zmarły był księciem lub królem). Przyrównuje Słowian do Hindusów. W innej części tego dzieła wspomina o Rusach i Słowianach mieszkających w stolicy Chazarii. Do ich obyczajów należy palenie zmarłych wraz z bydłem, sprzętem i żywymi żonami, które z własnej woli idą na stos, aby zasłużyć na raj³⁹.

Ibn Wahšiya w *Kitāb al-filāḥa an-nabaṭiya* pisze:

Dziwię się Słowianom, którzy mimo swej skrajnej niewiedzy i oddalenia od wszelkiej nauki i mądrości, zgodnie ustanowili [obrzędek] palenia ciał wszystkich swych zmarłych tak, że nie pozostawiają ani króla, ani żadnego innego [człowieka] bez spalenia go w ogniu po śmierci⁴⁰.

A oto jak opisuje ten ceremoniał Ibrāhīm Ibn Ya'qūb:

Palą siebie w ogniu, gdy umrze ich wódz i palą swoje wierzchowce. Postępowanie ich jest [w tym względzie] podobne do postępowania Hindusów, [w czym] łączą się ze Wschodem, a oddalają się od Zachodu. Głośno objawiają radość i cieszą się przy paleniu zmarłego; twierdząc,

³⁷ *Putešestvie Abu Hamida al-Garnati v vostočnyu i central'nyu Evropu (1131–1153)*. Oprac. O.G. Bolšakov, A.L. Mongajt. Moskwa 1971.

³⁸ Al-Mas'ūdī, wyjątki z dzieł w: *Źródła arabskie...* T. 1, s. 82.

³⁹ Ibidem, s. 87.

⁴⁰ Ibn Wahšiya: *Kitāb al-filāḥa an-nabaṭiya*. W: *Źródła arabskie...* T. 2, cz. 1, s. 158.

że ich radość i głośnie oznaki wesela [pochodzą] stąd, że pan jego (tj. zmarłego) zmiłował się nad nim. Żony zmarłego krają sobie ręce i twarze nożami, a gdy która z nich twierdzi, że go kocha zawiesza sznur i wspina się ku niemu po stołku, po czym obwiązuje sobie nim szyję. Potem wyrwają spod niej stólek, a ona pozostaje zawieszona, drgając, aż skona, po czym zostaje spalona i łączy się ze swym mężem⁴¹.

Praktykowanie przez Słowian tego pogańskiego rytuału nie tylko budziło dużą ciekawość, ale zyskiwało także akceptację, a czasami nawet uznanie. Ibn Faḍlān w relacji z pogrzebu zamożnego Rusa przytacza wypowiedź obserwatora krytykującego muzułmański obyczaj grzebania zmarłych, chwálącego zaś pogański pochówek:

Wy, Arabowie, jesteście głupcami! [...] Bo bierzecie człowieka [nawet] najbardziej wam drogiego i poważanego [przez was, wrzucacie] go do ziemi i pochłania go ziemia, robactwo i czerwie. My zaś spalamy go w mgnieniu oka i wchodzi do [raju] od razu i w tymże momencie⁴².

Ibn Rosteh opisuje inny zwyczaj związany z pogrzebem:

A gdy nieboszczyk zostaje spalony, udają się do niego rankiem, dają go do urny i umieszczają na pagórku. A gdy skończy się nieboszczykowi rok, biorą ilość dwudziestu dzbanów miodu, i udają się z nią na ów pagórek. Zbiera się rodzina zmarłego, jedzą tam, piją, a potem rozchodzą się⁴³.

Większość arabskich autorów określa Słowian jako pogan, czczących ogień i bóstwa astralne, niektórzy jednak zaznaczają, że część Słowian wyznaje chrześcijaństwo:

Spośród tych plemion są takie, które wyznają chrześcijaństwo wedle obrządku jakobickiego, a są i takie, które nie mają żadnej księgi [objawionej] i nie uznają żadnego prawa religijnego⁴⁴.

Szczególnie cenna jest relacja Ibrāhīma Ibn Ja'qūba, zachowana w przekazie al-Bekriego. Autor, podróżujący po Europie prawdopo-

⁴¹ *Relacja Ibrahima...*, s. 52.

⁴² Ibn Faḍlān: *Kitāb*. W: *Źródła arabskie...* T. 3, s. 113.

⁴³ Ibn Rosteh: *Kitāb al-al'āq an-nafīsa*. W: *Źródła arabskie do dziejów Słowian-szczyzny*. T. 2, cz. 2. Oprac. T. Lewicki. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, s. 37.

⁴⁴ *Relacja Ibrahima...*, s. 53.

dobnie z misją dyplomatyczną, daje obiektywny i interesujący obraz Słowian. Zajmują go wszystkie aspekty ich życia – geografia, rolnictwo, ustrój społeczny, zdrowie, przyroda, klimat, sposób życia, obyczaje, religia, odżywianie, instrumenty muzyczne, stroje. Jest obserwatorem nie tylko bystrym, ale i bezstronnym. Sporządza relacje bez poczucia wyższości, jaką mógłby odczuwać przedstawiciel społeczeństwa o wysokiej kulturze wobec ludu tak prymitywnego jak ówczesni Słowianie. Tadeusz Kowalski stwierdza, iż Ibrāhīm Ibn Ya‘qūb „był nie tylko podróżnikiem, ale i wszechstronnie wykształconym uczonym, czyniącym spostrzeżenia dla celów naukowych”⁴⁵.

Pisząc o obyczajach Słowian, podróżnicy wspominają m.in. o zwyczaju dawania posagu i o łaźni (którą zwie „al-i[s]tba”). Muzułmanów (m.in. Ibn Faḍlān i innych) zadziwiają swobodne obyczaje panujące w tej części Europy:

Kobiety ich, kiedy wyjdą za mąż, nie popełniają cudzołóstwa; ale pan-na, kiedy pokocha jakiego mężczyznę, udaje się do niego i zaspokaja u niego swą żądzę. A kiedy małżonek poślubi dziewczynę i znajdzie ją dziewicą, mówi do niej: „gdyby było w tobie co dobrego, byłiby cię pożądali mężczyźni i z pewnością byłabyś sobie wybrała kogoś, ktoby wziął twoje dziewictwo”. Potem ją odsyła i uwalnia się od niej⁴⁶.

Wielu autorów wzmiankuje o wielożęństwie dawnych Słowian: „Królowie ich trzymają swoje żony w ukryciu, a one są o nich bardzo zazdrosne. Mąż miewa u nich dwadzieścia żon i więcej”⁴⁷.

Al-Qazwīnī twierdzi: „Słowianie odznaczają się wielką zazdrością o swe kobiety, w przeciwieństwie do reszty Turków”⁴⁸.

Większość autorów piszących o ziemiach Słowian podkreśla w swych przekazach, niekiedy nawet w sposób przesadny, zimno tam panujące. Takie opisy zamieszczają Ibn Faḍlān, Ibn Baṭṭūṭa, Ibn Rosteh i inni. Zdaniem Ibrāhīma Ibn Ya‘qūba: „kraje Słowian są najzimniejsze [z wszystkich] krajów”. Autor ten podzielał wiarę swoich współczesnych we wpływ klimatu na ludzki temperament i konstytucję fizyczną. O Słowianach pisał:

⁴⁵ Kowalski Tadeusz – wstęp do *Relacji Ibrahima...*, s. 46–47.

⁴⁶ *Relacja Ibrahima...*, s. 53.

⁴⁷ Ibidem, s. 52–53.

⁴⁸ *Źródła arabskie...* T. 1, s. 144.

Zimno jest dla nich zdrowe, nawet gdy jest bardzo wielkie, a gorąco zgubne. Nie odważają się na wyprawę (do krajów Longobardii) z powodu ich gorąca, gdyż to gorąco jest (dla nich nadmierne [albo: powoduje u nich wrzenie „krwi”]), tak że giną. Zdrowie jest u nich tylko wtedy, gdy mieszanina [składników] znajduje się w stanie stałym, a gdy się zamieni w płyn i zakipi, więdnie ciało i przychodzi na nie śmierć z tego powodu⁴⁹.

Słowianie prawie całkowicie zasymilowali się w społeczeństwie imperium muzułmańskiego, w przeciwieństwie do np. Żydów czy Persów, którzy będąc współtwórcami cywilizacji islamskiej, zdołali zachować własną tożsamość. Przyczyn tej asymilacji musiało być wiele, m.in. wykorzenienie – niewolnicy sprzedawani byli jako dzieci lub bardzo młodzi ludzie, status człowieka niewolnego, atrakcyjność cywilizacji muzułmańskiej, zwłaszcza w porównaniu z kulturą rodzimą, nie można też pominąć motywów finansowych czy awansu społecznego, korzyści związanych z przyjęciem nowej tożsamości. Przytłaczająca większość Słowian przyjęła islam, nie mogli więc opierać swego poczucia tożsamości na odrębności religijnej, tak jak tzw. społeczności chronione – żydzi i chrześcijanie. Brak było przedstawicieli Słowian w świecie kultury, nie mogło więc dojść do dialogu kultur. Jedynie śledząc historię Słowian służących w armii, można wnioskować o łączącej ich solidarności, opartej na więzi etnicznej.

⁴⁹ *Relacja Ibrahima...*, s. 52.